

Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁ PRZEMYCIĆ NARKOTYKI DO NIEMIEC. KONOPIE UPRAWIAŁ W OGRÓDKU U DZIADKA

Data publikacji 05.08.2019

Policjanci ze śródmiejskiego wydziału operacyjno-rozpoznawczego we współpracy z Prokuraturą Rejonową w Pruszkowie zatrzymali 27-latką podejrzanego o uprawę konopi indyjskich oraz posiadanie znacznej ilości narkotyków. Mężczyzna na widok policjantów próbował uciec wyskakując przez okno. Kryminalni znaleźli nie tylko skrytkę z kokainą i marihuaną, ale zapobiegli także przemytowi ponad kilograma tego suszu do Niemiec. Za te przestępstwa zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii zatrzymanemu grozi teraz do 10 lat pozbawienia wolności.



To już kolejna w ostatnim czasie, dokładnie zaplanowana i przeprowadzona akcja poprzedzona skuteczną pracą operacyjną i odpowiednim rozpoznaniem w terenie. Tym razem zaowocowała zatrzymaniem 27-latką podejrzanego o posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz uprawę konopi indyjskich.

Kiedy kryminalni zapukali do drzwi jednego z domów w powiecie pruszkowskim przebywający tam mężczyzna próbował uciec przed policjantami wyskakując z okna. Szybko jednak zrezygnował z tego pomysłu widząc, że cały dom jest obstawiony.

27-latek został obezwładniony i zatrzymany. W ostatniej chwili podjął jeszcze kolejną nieudolną próbę, tym razem w bieliźnie, którą miał na sobie chciał ukryć kluczyk od zaparkowanego przed budynkiem audi. Chwilę później było już wiadomo dlaczego.

W samochodzie, w bagażniku pod kołem zapasowym śródmiejscy policjanci znaleźli paczkę szczelnie owiniętą folią, a w niej ponad kilogram marihuany. 27-latek szykował się tego dnia do wyjazdu z nimi za naszą zachodnią granicę. Mężczyzna twierdził, że to już wszystkie narkotyki, jakie posiada, kłamał. Specjalnie wyszkolony do poszukiwania narkotyków pies ze stołecznego wydziału wywiadowczo-patrolowego podjął trop i zaprowadził swojego przewodnika wprost do łazienki, wskazując wyraźnie na szyb kanalizacyjny.

Policjanci usunęli kilka płytek, za którymi znaleźli 17 foliowych torebek z marihuaną, kokainą oraz nasionami konopi indyjskich. 27-latek uprawiał je w ogródku u dziadka, któremu powiedział, że jest to zupełnie legalne, bo ma na to pozwolenie. Kryminalni w ogrodzie mężczyzny znaleźli kilka krzewów tej rośliny, które ścięli i zabezpieczyli, jako jeden z dowodów w sprawie.

27-latek został przewieziony do prowadzącej w tej sprawie śledztwo Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie, gdzie usłyszał zarzuty uprawy konopi indyjskich oraz posiadania znacznej ilości narkotyków. Za te przestępstwa zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd na wniosek prokuratury podjął już decyzję o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na 3 miesiące.

(KSP / kp)